

Pięćdziesięcioletni mężczyzna cierpiący na rozedmę płuc nie mógł już kontynuować pracy, którą wykonywał od dwudziestu pięciu lat. Cierpiącemu na chroniczne schorzenie, potwierdzone przez lekarza, przysługiwała pomoc społeczna. Skromną rentę uzupełniał zasiłek z pomocy społecznej. Wysoka inflacja, koszty lekarstw i obowiązki wobec rodziny sprawiały, że pieniędzy wystarczało tylko na podstawowe potrzeby. Jednak dawał sobie jakoś radę, a to dzięki pomocy społecznej, jaką otrzymał przy pomocy wsparcia udzielonego przez pracownika socjalnego.

**Źródło:** R.A. Skidmore, M.G. Thackeray, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 181.